

EUCHARYSTIA TAJEMNICĄ BOGA EMMANUELA – BOGA Z NAMI

Rozpocznijmy katechezę o **Eucharystii** modlitwą Cyryla Jerozolimskiego: *Niech Jezus Chrystus da nam łaskę, bezbłędnego mówienia, bo zrozumienia potrzebują nie tylko mówcy, ale i słuchacze, by nie co innego usłyszeli, a co innego sobie w duszy przyswoili.*

Tydzień pierwszy

EUCHARYSTIA UOBECNIANIEM TAJEMNICY PASCHALNEJ CHRYSZTUSA

Tajemnica paschalna uobecniana w Eucharystii w swoim wymiarze symbolicznym była zapowiadana już w Starym Testamencie. Począwszy od Księgi Rodzaju, gdzie kapłan Melchizedek, król Sodomy i Szalemu ofiarował Abramowi chleb i wino oraz go błogosławił. Ojcowie Kościoła w figurze Melchizedeka widzieli samego Jezusa Chrystusa. *Wtedy Melchizedek wyniósł chleb i wino, aby się orzeźwili powracając z boju. Tak i Chrystus, najwyższy kapłan daje powracającym do Niego z duchowego boju chleb i wino, aby się uświęcili mówiąc: „Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy”¹.* Innymi figurami zapowiadającymi tajemnicę Eucharystii to Pascha żydowska oraz manna, którą Izraelici karmili się w czasie wędrówki przez pustynię. *Żydzi przez Paschę uniknęli niewolnictwa faraona, my w dniu ukrzyżowania zostaliśmy odkupieni z niewoli szatana. Oni zabijali baranka ze stada i dzięki jego krwi zostali uratowani od anioła niszczyciela, my natomiast, synowie wybrania, zostaliśmy wyrwani od czynów zepsucia, które popełniliśmy. Oni otrzymali Mojżesza jako wodza, my natomiast jako wodza i Zbawcę – Jezusa. Dla nich Mojżesz podzielił morze i sprawił, że przez nie przeszli, Zbawiciel nasz natomiast otworzył otchłań, pokruszył jej bramy i uTOROWAŁ drogę tym, którzy w Niego mieli uwierzyć. Żydom dano mannę na pokarm, nam zaś dał Pan Ciało swoje, które spożywamy. Im wyprowadził wodę ze skały, dla nas Zbawiciel wyprowadził z łona swego wody żywe. [...] Im Mojżesz zawiesił miedzianego węża, a kto nań spojrzał, był uzdrowiony od ukąszeń węża, dla*

¹ Marek Eremita, w: *Eucharystia pierwszych chrześcijan. Zapowiedź i wypełnienie*, s. 124-125.

*nas Jezus sam zawisł na krzyżu, abyśmy spojrzawszy na niego uniknęli ukąszeń węża, którym jest szatan*².

Papież Jan Paweł II w samym wprowadzeniu do encykliki o Eucharystii pisze, iż *Kościół żyje dzięki Eucharystii. Kościół rodzi się z tajemnicy paschalnej. Właśnie dlatego Eucharystia, która w najwyższym stopniu jest sakramentem tajemnicy paschalnej, „stanowi centrum życia eklezjalnego”*³. Papież kontynuując tę myśl pisze dalej: *Jeśli w dniu Pięćdziesiątnicy przez dar Ducha Świętego Kościół rodzi się i wychodzi na drogi świata, to momentem decydującym dla Jego tworzenia się jest z pewnością ustanowienie Eucharystii w Wieczerniku. Fundamentem i źródłem Kościoła jest całe „Triduum paschalne”, ale niejako zawiera się ono, jest uprzedzone i „skoncentrowane” na zawsze w darze Eucharystii. W tym darze Jezus Chrystus przekazał Kościołowi nieustanne uobecnianie tajemnicy paschalnej*⁴.

Tajemnica paschalna Jezusa Chrystusa zawiera w sobie: **tajemnicę cierpienia i śmierci, zmartwychwstania, wniebowstąpienia oraz tajemnicę zesłania Ducha Świętego.**

W Eucharystii dokonuje się ta sama tajemnica cierpienia i śmierci, która dokonała się na Golgocie. *Jego męka jest przede wszystkim strasliwą udręką duchową, dotkliwszą nawet niż cierpienie cielesne*⁵. *Dar Jego miłości i Jego posłuszeństwa aż do ostatniego tchnienia jest przede wszystkim darem dla Jego Ojca [...]: jest to tajemnica „ofiary, którą Ojciec przyjął, odwzajemniając bezgraniczne oddanie swego Syna, kiedy ten stał się posłuszny aż do śmierci, swoim Ojcowskim oddaniem – a był to dar nowego Życia nieśmiertelnego w zmartwychwstanie”*⁶. Całe życie Jezusa było ukierunkowane na Ojca tak też ostatnie chwile: *Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego*⁷.

Tajemnica zmartwychwstania jest odpowiedzią Ojca niebieskiego na posłuszeństwo Syna. Tak jak śmierć krzyżowa jest po ludzku całkowitym

² Afraat, w: *Eucharystia pierwszych chrześcijan. Zapowiedź i wypełnienie*, s. 130-131.

³ Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, nr 1.3.

⁴ Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, nr 5.

⁵ Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*, nr 25.

⁶ Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, nr 13.

⁷ Łk 23, 46.

absurdem, ponieważ Jezus jako człowiek czynił dobro niewyobrażalne, nigdy dotąd nie spotykane w swej intensywności, umiera na krzyżu jako największy zbrodniarz. Tak tajemnica zmartwychwstania jest niewyobrażalna dla śmiertelnego człowieka. Uczniom wydawało się, że widzą ducha. Śmierć dla uczniów była ostatecznym końcem działalności ukochanego Mistrza. Jezus Chrystus przez swoje posłuszeństwo pokonał diabła oraz jego dzieło – grzech i śmierć. Tajemnica cierpienia i śmierci dotyczy każdego człowieka, ponieważ jest ona ściśle związana z grzechem własnym lub cudzym, ponieważ każdy grzech ma także wymiar społeczny. Powierając Jezusowi własną śmierć i cierpienie w Eucharystii, Duch Święty wyprowadza nas do życia. Za św. Janem apostołem możemy powiedzieć wówczas: *Bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli. Co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce*⁸.

Jezus wstępuje do Ojca, aby zakończyć na ziemi swoją misję i zesać na uczniów obietnicę Ojca. Wniebowstąpienie ukazuje chrześcijaninowi nie tylko kierunek – **niebo**. *Nasza ojczyzna jest w niebie*⁹, ale także jest tajemnicą końca swojego widzialnego posłania dla chrześcijanina, aby odejść do Ojca i zrobić innym miejsce. Jednakże wniebowstąpienie jest także końcem pewnego dzieła, nawet jeśli ono jest dobre i tego nie rozumiemy. Jan ewangelista zaznacza: *Jeden siewie, a drugi zbiera. Ja was wysłałem żąć to, nad czym wyście się nie natrudzili. Inni się natrudzili, a w ich trud wyście weszli*¹⁰. Zesłanie Ducha Świętego na apostołów i uczniów jest odpowiedzią Ojca na miłość i posłuszeństwo Syna. Jest darowanym lekarstwem na grzech człowieka. ***Chrystus przyszedł na świat po to, aby mogło nastąpić Zesłanie Ducha Świętego i odtąd jedyną godnością, jaka może liczyć się w Kościele, jest pozyskanie Ducha Świętego***¹¹. Jan Paweł II z naciskiem wskazuje, że tym zasadniczym miejscem pozyskiwania Ducha Świętego jest dla chrześcijanina Eucharystia. *Gdy w Komunii św. przyjmujemy Ciało i Krew Chrystusa, przekazuje On nam także swego Ducha. Św. Efreem pisze: „Nazwał chleb swoim żyjącym Ciałem, napełnił go sobą samym i swoim Duchem. [...] Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy, spożywajcie z tym Ducha Świętego. [...] Przez dar swojego Ciała i swojej Krwi, Chrystus pomnaża w*

⁸ 1J 1, 1-2.

⁹ Flp 3, 20.

¹⁰ J 4, 37.

¹¹ Paul Evdokimov, *Kobieta i zbawienie świata*, s. 14.

nas swojego Ducha, wylewając już w sakramencie Chrztu św. i udzielonego jako „pieczęć” w sakramencie Bierzmowania¹². To Duch Święty konsekruje (przemienia) chleb i wino w Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, tak i On ma moc przemieniać nasze życie, abyśmy za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodabniali się do Jego obrazu¹³.

Paul Evdokimov, świecki teolog prawosławny, zauważa za Ojcem Zachariaszem: *Oglądaliśmy prawdziwe światło, otrzymaliśmy niebiańskiego Ducha – i pyta: „czy rzeczywiście otrzymaliśmy Ducha z niebios? Czy też przyzwyczailiśmy się zachowywać jak ci bohaterowie bajki Andersena „Nowe szaty cesarza”, którzy udają, że coś widzą, nie dostrzegając tak naprawdę nic?” Żydzi w starożytnej synagodze widzieli Przybytek wypełniony Chwałą, chrześcijanie, w czasach gdy redagowano teksty liturgiczne, widzieli koncelebrujących aniołów i każdy szczegół kultu był dla nich pełen życia i odczuwalnej obecności. Współcześni wierzący już tylko wypowiadają słowa tekstu, nic też dziwnego, że czyniąc je wyłącznie przedmiotem myśli nie mają do nich w pełni przekonania – i sami nie są przekonywujący jako chrześcijanie¹⁴.*

Tydzień drugi

ZNAKI I GESTY – KORZENIE

Akcja i życie Eucharystii dzieje się pod osłoną znaków. Na zewnątrz dzieje się pewna akcja liturgiczna, a od wewnątrz **pulsuje** nowe życie. Jezus w rozmowie z Samarytanką powie jej: *O, gdybyś znała dar Boży, dar który staje się pod osłoną chleba i wina, prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej¹⁵*. Można stać przy studni wody żywej i umrzeć z pragnienia.

Przygotowanie do wieczerzy w Wieczerniku miało swoje przygotowanie dalsze i bliższe. Przygotowanie dalsze było związane także z ucztą, ale w Betanii oraz namaszczeniem Jezusa przez Marię funtem szlachetnego i drogocennego olejku nardowego. Dla wielu z nas żyjących intensywnie w świecie tym nardowym olejkiem może być poświęcenie Bogu naszego cennego i drogocennego czasu. Papież Jan Paweł II określa

¹² Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, nr 17.

¹³ 2 Kor 3, 18b.

¹⁴ Paul Evdokimov, *Kobieta i zbawienie świata*, s. 24.

¹⁵ J 4, 10.

namaszczenie Jezusa w Betanii jako preludium do Eucharystii¹⁶. Uczta została przygotowana przez rodzeństwo i dobrych przyjaciół Jezusa: Martę, Marię i Łazarza. Gest Marii bardzo nie podobał się Judaszowi, który traktował to jako marnotrawstwo. Jan ewangelista dodaje, że *powiedział zaś to nie dlatego, jakoby dbał o biednych, ale ponieważ był złodziejem, i mając trzos wykradał to, co składano*¹⁷. Jezus gest Marii przyjął z wdzięcznością, doceniając miłość i hojność serca siostry Marty i Łazarza. *Wylewając ten olejek na moje ciało, na mój pogrzeb to uczyniła. Zaprawdę powiadam wam: Gdziekolwiek po całym świecie głosić będą tę Ewangelię, będą również opowiadać na jej pamiątkę to, co uczyniła*¹⁸. Przygotowanie bliższe do Eucharystii związane jest z przygotowaniem bezpośrednim sali na górze oraz całej Paschy żydowskiej. *Pesach* (Pascha) to święto ustanowione w Księdze Wyjścia dla upamiętnienia wyzwolenia Żydów z niewoli egipskiej i utworzenia z nich narodu i ludu Bożego¹⁹. Centralnym wydarzeniem podczas pierwszej Paschy było zabicie przez każdą żydowską rodzinę baranka bez skazy; potem Bóg oszczędził pierworodnych synów Izraela²⁰. Samym barankiem był Jezus Chrystus, który został również zabity w godzinie zabijania baranków na Paschę żydowska. Była to godzina 15. Kielich z winem stał się kielichem Nowego Przymierza, a dziękczynienie najwyższą formą uwielbienia Ojca niebieskiego. Sam akt ustanowienia Eucharystii jest dość zwięzły i powtarza się na każdej sprawowanej liturgii Eucharystycznej. ***Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie połamał go i podał mówiąc: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę! Tak samo i kielich po wieczerzy, mówiąc: „Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana”***²¹.

Łukasz ewangelista jest jedynym z czterech autorów nowotestamentalnych opisujących ustanowienie Nowego Przymierza. Wymienia zarówno kielich wina przed posiłkiem, jak i kolejny kielich po posiłku. Podczas sederu, czyli wieczerzy paschalnej, powinno się pić z czterech kielichów wina – dwa przed posiłkiem, a dwa po posiłku. Każdy z nich symbolizuje jedną z Bożych obietnic danych w Księdze Wyjścia 6, 6-7.

¹⁶ Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, nr 47.

¹⁷ J 12, 6.

¹⁸ Mt 26, 12-13.

¹⁹ Wj 12, 1-13.16.

²⁰ David Stern, *Komentarz żydowski do Nowego Testamentu*, s. 115.

²¹ Łk 22, 19-20.

Kielich z wersetu 19 musiał być pierwszym lub drugim kielichem, ponieważ łamanie chleba (w. 19) następuje zaraz po drugim kielichu. Jezus wziął chleb i wino i odmówił błogosławieństwo (*B`racha*), które brzmi: *Baruch atta, Adonai Eloheinu, Melech-ha'olam, Borei p`ri hagefen* (**Pochwalony bądź, Adonai, nasz Boże, Królu wszechświata, Stwórco owocu winorośli**). Jest to tradycyjne żydowskie błogosławieństwo²².

Mesjasz ustanawia Nowe Przymierze, obiecanie narodowi żydowskiemu u Jeremiasza 31, 30-33. To Nowe Przymierze nie unieważnia poprzednich przymierzy zawartych przez Boga. Wręcz przeciwnie, wszystkich pięć najważniejszych przymierzy Bożych – zawartych przez Noego, Abrahama, Mojżesza, Dawida i Jezusa – zachowuje moc do dziś. Ewangelista Mateusz dodaje: *Po odśpiewaniu hymnu wyszli ku Górze Oliwnej*²³. Były to hymny należące do Psalmów recytowanych podczas świąt, czyli Psalmów 113-118 lub 136. W tradycji żydowskiej są potocznie określane jako *Hallel* (chwała).

Po drugim kielichu Jezus wziął chleb, czyli macę. Jest to przaśny chleb spożywany przez siedem dni trwania święta przaśników (to inna nazwa święta Paschy). Chleb przaśny to chleb bez kwasu, zaczynu lub drożdży. Pierwszy dzień przaśnego chleba poprzedza pierwszy dzień Paschy. Według kalendarza żydowskiego dzień zaczyna się o zachodzie słońca, oznacza to, że chleb z kwasem pali się około południa, a Pascha zaczyna się od nabożeństwa sederowego po zachodzie słońca. Do nabożeństwa brano trzy części macy. Na początku łamano środkową część macy. Jedną połowę dzieli się na tyle części, aby wystarczyło dla każdego przy stole. Druga połowa, zwana *afikomanem*, zostaje ukryta, później znajdują ją dzieci, aby spożyć wraz z dorosłymi na końcu posiłku. Jezus wziął środkową część macy na *afikoman*, która symbolizuje Jego śmierć. Stąd też podczas obecnej Eucharystii łamie się hostię, która jest przaśnym chlebem.

W słowach przy konsekracji chleba i wina użyte są także słowa ***Czyńcie to na moją pamiątkę***. Nawiązują one to Księgi Wyjścia: ***Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia – na zawsze w tym dniu świętować będziecie***²⁴. Słowo *pamiątka* ma wiele wspólnego z pamięcią, jednakże nie chodzi tu tylko o zwykłą pamięć, lecz pamiętanie wynikające z

²² David Stern, *Komentarz żydowski do Nowego Testamentu*, s. 119.

²³ Mt 26, 30.

²⁴ Wj 12, 14.

doświadczenia danego faktu. Izraelita miał tak pamiętać pierwszą Paschę jakby w niej osobiście uczestniczył. W liturgii katolickiej określa się ową pamiątkę jako *anamneza*. Każdy z nas ma tak pamiętać, jakby sam osobiście uczestniczył w pierwszej sprawowanej Eucharystia. Eucharystia sprawowana na każdym ołtarzu świata i w każdym czasie jest liturgią sprawowaną przez samego Jezusa, który sprawował ją w Wieczerniku.

Tym, który przypomina i pozwala uczestniczyć osobiście w Eucharystii jest Duch Święty.

Święty Paweł dodaje także, że *gdy czytają Mojżesza, zasłona spoczywa na ich sercach. A kiedy ktoś zwraca się do Pana, zasłona opada. Pan zaś jest Duchem, a gdzie Duch Pański – tam wolność*²⁵. Duch Święty sprawia, że zasłona znaku opada i z *odstłoniętą twarzą wpatrujemy się w światłość Pańską jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodobniamy się do Jego obrazu*²⁶.

Duch Święty ma moc konsekrować chleb i wino, tak samo ma moc przemiany naszej grzesznej natury (wszelkich niewoli) w nowe życie, to jest w zmartwychwstanie. Ważne jest przychodzenie i przynoszenie do konsekracji naszych problemów, naszej śmierci. Kiedy nie uczestniczymy w Eucharystii w pełnym wymiarze to Duch Święty nie przemienia naszego życia. Uczta Eucharystyczna pozwala nam smakować oblubieńczego zjednoczenia z Jezusem Chrystusem w postaci komunii św. Jest to zjednoczenie tak doskonałe, iż każda cząstka Jezusa Eucharystycznego przepływa i dociera do każdej naszej komórki w naszym organizmie. Pytanie jest tylko zasadnicze: czy zasłona nie spoczywa na naszych sercach? Pragnienie Boga Emmanuela – Boga z nami w sposób najgłębszy dokonuje się właśnie w sakramencie Eucharystii: ***Pozostań z nami Panie***²⁷ – ***Nie zostawię was sierotami***²⁸.

Eucharystia ma także wymiar ofiary Jezusa Chrystusa, która się dokonała na Golgocie, dlatego też zamiana wina w Krew Jezusa, łamanie chleba, który staje się Ciałem Jezusa są znakami śmierci i całkowitej ofiary

²⁵ 2 Kor 3, 15-17.

²⁶ 2 Kor 3, 18.

²⁷ Łk 24, 29.

²⁸ J 14, 18.

Jezusa dokonanej na krzyżu. Każdy chrześcijanin uczestniczy w ofierze swojego życia, która jest także trudem i cierpieniem. Ma jednakże możliwość złączenia swojej ofiary z ofiarą Jezusa Chrystusa i stawać się każdego dnia „synem w Synu”. Ostatecznie ofiara Jezusa ma swój finał w zmartwychwstaniu, które dokonuje się mocą Ducha Świętego. Ciało i Krew Jezusa Eucharystycznego jest prawdziwym pokarmem i siłą dla chrześcijanina w trudach pielgrzymowania oraz w realizowaniu swojego powołania. Psalmista wprost mówi: *Człowiek chleb mocarzy spożywał*²⁹.

Tydzień trzeci

EUCHARYSTIA W ŻYCIU CHRZEŚCIJANINA

Trzeci tydzień jest zaproszeniem do rozpoznawania swoich osobistych przeszkód w owocnym przeżywaniu Eucharystii. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż nasza epoka jest coraz bardziej neopogańska. Myślenie i działanie współczesnego człowieka tak bardzo się przeobraziło, iż w sposób naturalny trudno jest nam wytrwać na Eucharystii. Efekty specjalne, intensywna dynamika zdarzeń w świecie, ogromne tempo przepływu informacji – to wszystko zmieniło nasze postrzeganie rzeczywistości. Zupełnie odmiennie przebiega liturgia Eucharystyczna. Efekty specjalne są niewidoczne, ponieważ konsekracja chleba i wina dokonuje się bez naszego udziału. Wszystko ma wymiar raczej prostego znaku. Dla człowieka nieprzygotowanego jest to po prostu nudne. Tu wymagane jest smakowanie, a nie zalew czynności lub informacji. Współczesnemu człowiekowi bardzo trudno zatrzymać się na prostym znaku. W liturgii potrzebne są czuwanie i obecność, a człowiek współczesny próbuje realizować się w intensywnym, skutecznym działaniu. Sakrament Eucharystii jest w najwyższym stopniu sakramentem zjednoczenia, sakramentem oblubieńców. Przyglądając się poszczególnym najważniejszym elementom Mszy Świętej można zaobserwować pewne etapy dochodzenia do głębokiego zjednoczenia oblubieńców.

²⁹ Ps 78, 25.

LITURGIA SŁOWA BOŻEGO

AKT POKUTY

Fundamentem oblubieńczości z Jezusem jest doświadczenie swojej własnej grzeszności. Wyraża się to w akcie pokuty. Człowiek doby współczesnej podkreśla niezależność, samowystarczalność, skuteczność. Postęp techniczny, medyczny jest już tak daleko zaawansowany, iż doświadczamy podszeptu diabła z raju: *Będziecie jako bogowie*³⁰. Siła, zdrowie sprawiają pseudowrażenie, że jesteśmy doskonali i prawie wieczni. Nie funkcjonuje już pojęcie grzechu oraz szatana jako osobowego zła. Diabeł z rogamami jest przeżytkiem średniowiecza. Kościół w dzisiejszym świecie ukazuje nam prawdę, iż człowiek zanurzony jest w świecie nie tylko materialnym, ale także duchowym. Obecne czasy na różny sposób próbują zakwestionować tę rzeczywistość w sposób bardziej wyrafinowany. Świat Boga, świat ducha jest rzeczywistością realną, ale niekoniecznie przez wszystkich dostrzeganą. Człowiek kwestionując świat ducha, nie niweczy jego istnienia.

Gdy nawracamy się, Bóg w swoim miłosierdziu pozwala się nam zmierzyć z naszą kruchością i zależnością. Wyraża się to w chorobie, wszelkim cierpieniu, niszczących nałogach, braku sensu życia, w dostrzeganiu swojej głupoty. Papież Jan Paweł II w swojej pierwszej encyklice podkreślał, iż *Chrystus, który zaprasza do uczy eucharystycznej, to zawsze równocześnie ten Chrystus, który wzywa do pokuty, który powtarza: „Nawracajcie się!” Bez stałego i wciąż na nowo podejmowanego wysiłku w kierunku nawrócenia samo uczestniczenie w Eucharystii zostałoby pozbawione swej pełnej skuteczności zbawczej*³¹. Jest to od początku dziełem Ducha Świętego w nas. Nawrócenie i przekonywanie o grzechu należy do podstawowych zadań trzeciej Osoby Bożej. Bez przekroczonego tego etapu w naszym życiu, wszystkie pozostałe są mało owocne. Bez procesu nawrócenia niemożliwe jest także dojrzewanie do miłości oblubieńczej w małżeństwie. Miłość oblubieńcza domaga się odkrycia i uznania własnego grzechu w drodze do zjednoczenia.

³⁰ Rdz 3, 5.

³¹ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, nr 20.

CZYTANIE SŁOWA BOŻEGO

Bez otwartości i gotowości do zmian, Słowo Boże nie ma odpowiedniej gleby do ukorzenia się i rozwoju. Ewangelista określa taką postawę zatwardziałością serca. *Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie. Bo stwardniało serce tego ludu*³². Za chwilę ewangelista dodaje, że *Do każdego, kto słucha słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w jego sercu*³³. Gleba jego serca jest twarda jak droga i nie ma możliwości zasiania ziarna Słowa Bożego. Siane jest Słowo Boże *Logos*, które domaga się przeobrażenia w Słowo *Rhema*, skierowane do konkretnego człowieka. Tylko ono zmienia człowieka. Aby Słowo *Logos* miało możliwość przeobrażenia, potrzebny jest Duch Święty i wewnętrzna postawa nawrócenia danej osoby. Ewangelista wspomina też ziarno posiane między ciernie. *Oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i uluda bogactwa zagłuszają Słowo, tak że zostaje bezowocne*³⁴. Intensywność życia obecnie jest tak duża, iż człowiek nie ma czasu na modlitwę, samotność, rekolekcje. Świat zagłusza w nas ostrość widzenia i smakowania Boga w naszym życiu. Obecna doba charakteryzuje się ogromnym tempem przepływu informacji. Słowo Boże domaga się smakowania i przeżywania na wzór pierwszych mnichów. Tak przeżywane Słowo rodziło w nich nadzieję, było źródłem uzdrowienia i spotkania z żywym Bogiem. Rodziło sytość i spełnienie oraz radość spotykania Boga w drobnych sytuacjach i szarości dnia codziennego.

Przed Ewangelią śpiewana lub recytowana jest aklamacja *Alleluja*. Cóż ona oznacza i do czego wzywa? Jest jednym z nielicznych słów hebrajskich, które pozostało nie zmienione w tłumaczeniach na języki rodzime. *Co znaczy „Alleluja”? chwalcie Pana! Jedynie aniołowie chwalą Pana bez przerwy; nie łakną, nie pragną, nie chorują, nie umierają. Pokarm nasz niech będzie w „Alleluja”, napój nasz w „Alleluja”, jedyną działalnością odpoczynku będzie „Alleluja”, całą radością niech będzie „Alleluja”, to jest chwala Boga*³⁵. Są jeszcze dwa inne momenty wzywające do uwielbienia Boga, a mianowicie *Święty, Święty* oraz w Mszach uroczystszych *chwala na wysokości Bogu*. Uwielbienie Boga pojawia się w liturgii Eucharystycznej trzykrotnie. *Święty*

³² Mt 13, 14-15a.

³³ Mt 13, 19a.

³⁴ Mt 13, 22.

³⁵ Św. Augustyn, w: *Eucharystia pierwszych chrześcijan. Msza Święta*, s. 326.

Bóg tak daleko zapragnął się zjednoczyć z człowiekiem, iż dla bezpieczeństwa człowieka przybrał postać ludzką, a następnie stał się „więźniem” pod postaciami chleba i wina. Jego postać jako Sługi jest także widoczna w Najświętszym Sakramencie. Jest to zamknięcie, osamotnienie oraz oczekiwanie na człowieka.

Homilia ma nawiązywać do czytań oraz wyjaśniać poszczególne czytania.

MODLITWA WIERNYCH

Kończy Liturgię Słowa. Modlitwa wiernych jest modlitwą wstawienniczą Kościoła. *Jeśli świat trwa jeszcze, to tylko dzięki modlitwie chrześcijanina*³⁶ powiada Jan Chryzostom, dlatego też modlitwa Kościoła powinna obejmować problemy całego świata. W myśl nauczania Soboru Watykańskiego II modlitwa wiernych należy do czynności liturgicznych, które nie są czynnościami prywatnymi, lecz kultem Kościoła³⁷. Wydarzenia w świecie są krzykiem o modlitwę i pragnieniem, aby powierzać je Temu, który stworzył ten świat i może wyprowadzić dobro z największego zła. W tym miejscu dołączamy także naszą własną intencję, z którą przyszliśmy na Eucharystię. Najczęściej zawężamy intencje wyłącznie do swoich problemów osobistych i rodzinnych, a także najbliższego środowiska. **Modlitwa wiernych powinna obejmować problemy całego świata.**

LITURGIA STOŁU PAŃSKIEGO

ZŁOŻENIE DARÓW

Wraz z chlebem i winem składamy Bogu w pierwszym rzędzie nasze chore serca, naszą kruchość. Tak naprawdę tylko to jest nasze. Bóg w psalmach odpowiada, jakich oczekuje darów i sposobu wyrażania czci Jemu samemu: *Złóż Bogu ofiarę dziękczynną i wypełnij swe śluby złożone Najwyższemu*³⁸. Nieco dalej w tym samym duchu: *Kto składa Mi ofiarę dziękczynną, ten Mi cześć oddaje, a postępującym bez skazy ukazę Boże zbawienie*³⁹. Bóg pragnie od nas tylko jednego i cała historia zbawienia ukazuje prawdę, iż Bóg tak daleko ukochał człowieka, że dla niego „zamknął

³⁶ Jan Chryzostom, w: *Miłujcie się czule. Duchowość rodziny według Ojców Kościoła*, s. 49.

³⁷ por. Sobór Watykański II, *Sacrosanctum concilium*, nr 26.

³⁸ Ps 50, 14.

³⁹ Ps 50, 23.

się” w chlebie i winie, po to, aby człowiek pragnął i mógł oddać się Bogu. Owo *pragnę* z krzyża jest ostatnim wołaniem Jezusa na ziemi.

Wraz ze złożeniem darów Bóg pragnie, abyśmy przyjęli jego dar w Jezusie Chrystusie. Przyjęli jego plan wobec swojego życia, ponieważ jest to najlepszy, najbardziej twórczy plan w naszym życiu.

Na każdej konkretnej Eucharystii Bóg pragnie, abyśmy przyjęli Jego plan na dany moment. Oddawali Bogu słabości odkryte w swoim życiu, aby On mógł wejść w nie ze swoją miłością i mocą. Najczęściej jednak sami chcemy stanowić o naszym życiu. A jest to podstawowy problemem i równocześnie grzech człowieka doby współczesnej. Składając dary na ołtarzu, składamy Panu swoje życie. Człowiek, który ma plan dla swojego życia, a Bóg nie ma nic do powiedzenia w jego historii, powtarza grzech pierwszych ludzi, którzy pragnęli być jako bogowie. Grzech ten nazwany jest grzechem pierworodnym i jest dziedziczony przez każdego człowieka. Jest to grzech pychy i nieposłuszeństwa.

KONSEKRACJA DARÓW (przemiana chleba i wina)

Konsekracja chleba i wina w Ciało i Krew Jezusa jest dziełem Ducha Świętego. *Kościół prosi o Ducha Świętego, źródło każdego innego daru, w epiklezie eucharystycznej. Czytamy na przykład, w „Boskiej liturgii” św. Jana Chryzostoma: „Ciebie wzywamy, Ciebie prosimy i błagamy: ześlij swojego Ducha Świętego na nas i na te dary [...], aby stały się dla tych, którzy w nich uczestniczyć będą, oczyszczeniem duszy, odpuszczeniem grzechów, komunią z Duchem Świętym. [...] W ten sposób, przez dar swojego Ciała i swojej Krwi, Chrystus pomnaża w nas dar swojego Ducha, wylanego już w Chrzcie św. i udzielonego jako „pieczęć” w sakramencie Bierzmowania⁴⁰. Konsekracja jest także najlepszym momentem dla chrześcijanina, aby prosić Ducha Świętego o przemianę i uzdrowienie tego co zostało zranione grzechem. Jeżeli nic nie przynosimy do konsekracji, nie zmienia się także nasze życie. Uzdrawienie dotyczy zarówno zranień psychicznych, duchowych jak i fizycznych. Zadaniem Ducha Świętego jest upodabnianie nas do Jezusa Chrystusa. Upodabnianie do Jezusa Chrystusa w życiu chrześcijanina nazywa się uświęcaniem i dążeniem do świętości. W*

⁴⁰ Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, nr 17.

człowieku wierzącym rozwija się pod działaniem Ducha Świętego, niepowtarzalna odmiana świętości, która ogarnia jego osobowość, nie niszcząc jej, wywyższa ją i wydoskonala. Dzięki temu każdy święty ma swoje własne, niepowtarzalne oblicze. [...] Istotą świętości jest doskonała miłość. Istnieją jednak różne jej odmiany, ponieważ miłość przyjmuje wiele postaci w zmiennych warunkach ludzkiego życia. Pod działaniem Ducha Świętego człowiek pokonuje mocą miłości wrodzoną skłonność do egoizmu i rozwija lepsze siły swojej natury, na sobie właściwy sposób ofiarowując się innym⁴¹. W Eucharystii powinno się to dokonywać w sposób najbardziej widoczny, ponieważ zjednoczenie z Jezusem jest najgłębsze.

Duch Święty działa przez cały czas trwania liturgii Eucharystycznej. Duch Święty jest dawcą nawrócenia, ponieważ przekonuje o grzechu. To On zabiera zasłonę znaku, sprawia, że Słowo Boże aktualizuje się w naszym życiu i staje się światłem w konkretnych problemach. Duch Święty obdarowuje nas darem modlitwy wstawienniczej i przemienia naszą kruchość mocą swojej miłości. Ostatecznie to On uzdalnia nas do przyjęcia i oblubieńczego oddania się Jezusowi oraz daje moc do realizowania swojego posłania. Można postawić jedno zasadnicze pytanie: Skoro Eucharystia jest miejscem pozyskiwania Ducha Świętego, to dlaczego w naszym życiu się to nie dokonuje, albo dzieje się to w niewielkim stopniu? Potraktujmy to pytanie jako zaproszenie do rozpoznawania w swoim życiu blokad uniemożliwiających coraz głębsze napełnianie się Duchem Świętym. Zasadniczym miejscem pozyskiwania Ducha Świętego jest Eucharystia, a nie spotkanie modlitewne. Na spotkaniu modlitewnym możemy w inny sposób wyrażać uwielbienie Ojca, ale jednak ma ono swój wymiar pomocniczy.

KOMUNIA ŚWIĘTA

W komunii świętej następuje najgłębsze zjednoczenie z Jezusem Chrystusem. Jezus pod postaciami chleba i wina dociera do najmniejszej komórki w naszym ciele. Wraz z komunią św. otrzymujemy także Ducha Świętego, który jest uosobioną Miłością. Jan Paweł II mówi wprost, że: ***Miłość, która rodzi się w nas z Eucharystii, dzięki Eucharystii też w nas się rozwija, gruntuje i umacnia⁴²***. Eucharystia właściwie przeżywana buduje i pogłębia czynną miłość bliźniego. ***Jeżeli praktykujemy autentyczny kult***

⁴¹ Jan Paweł II, *Katechezy. Duch Święty*, nr 74.4.

⁴² Jan Paweł II, *O kulcie Eucharystii*, nr 5.

*eucharystyczny, w oczach naszych musi rosnąć godność każdego człowieka. A poczucie tej godności staje się najgłębszym motywem naszego odniesienia do bliźnich*⁴³.

Podstawową blokadą uniemożliwiającą zjednoczenie z Jezusem jest grzech własny lub cudzy, ponieważ każdy grzech ma także wymiar społeczny. Zniesienie blokady wymaga postawy nawrócenia. Tam gdzie nie ma postawy nawrócenia, nie działa Duch Święty. On jest dawcą oblubieńczości, o którą należy prosić. Podstawowym problemem uniemożliwiającym oblubieńcze zjednoczenie jest brak doświadczenia miłości od swoich rodziców, traktowanie osoby jako rzeczy, a nie wartości samej w sobie. Jestem tyle warta ile posiadam wiedzy, umiejętności, majątku lub stopni naukowych. Osoba traktowana jako rzecz w podobny sposób traktuje innych. Ktoś jest mi potrzebny, o ile może mi coś dać, zrobić.

Czwarty tydzień

EUCHARYSTIA W MAŁŻEŃSTWIE I RODZINIE

Czwarty tydzień ma nam umożliwić zrozumienie i doświadczenie, iż każde małżeństwo jest współpracownikiem Boga na drodze do wychowywania siebie przez samowychowanie oraz wychowania swoich dzieci do postaw Eucharystycznych. Są to postawy konieczne do prawidłowego rozwoju człowieka i chrześcijanina. Można także powiedzieć, że Eucharystia jest szkołą takich postaw dla małżonków chrześcijańskich.

POSTAWA MIŁOŚCI

Małżonkowie chrześcijańscy w dniu ślubu otrzymują w sakramencie małżeństwa dawcę miłości – Ducha Świętego, który ma ich prowadzić na trudnych ścieżkach tego powołania. Wspiera ich miłość ludzką, aby coraz głębiej przeobrażała się w miłość oblubieńczą. Współpraca z Duchem Świętym pozwala małżeństwu przekraczać samych siebie a zwłaszcza swoje skłonności do egoizmu. Eucharystia w myśl słów Jana Pawła II jest zasadniczym miejscem pozyskiwania Ducha Świętego. Jest też miejscem, gdzie miłość rodzi się, gruntuje i umacnia. Wzajemna miłość małżonków pozwala, aby ich dzieci wzrastały w ich wzajemnej miłości i akceptacji i w ten sposób odpowiadały na miłość Boga. Prawidłowe wzorce męskości i kobiecości, przeobrażane i oczyszczane łaską Bożą pozwalają dzieciom w

⁴³ Jan Paweł II, *O kulcie Eucharystii*, nr 6.

sposób naturalny doświadczać Bożego planu wobec ich płciowości. Czytanie Słowa Bożego w rodzinie pozwala Duchowi Świętemu na aktywniejsze działanie w sercach poszczególnych osób.

POSTAWA NAWRÓCENIA

Pozwala w życiu małżonków doświadczać ważnego momentu działania Ducha Świętego, a mianowicie przekonywania o grzechu. Nawrócenie jest dziełem Ducha Świętego, ponieważ On przekonuje o grzechu, ale także ukazuje drogi wyjścia z tego grzechu. Uzdalnia do przyjmowania swojej grzeszności i sprawia, iż rana grzechu staje się miejscem życia i nowego obdarowania. Taka postawa rodziców ułatwia dzieciom nazywanie i uznawanie własnych grzechów oraz wejście w proces nawrócenia. Postawa uznania błędów rodziców oraz przeproszenie własnych dzieci staje się uprzywilejowanym miejscem wzrostu dla nich samych i szkołą przebaczenia dla dzieci.

POSTAWA OBECNOŚCI

Człowiek nie tylko potrzebuje działania, ale także obecności. Obecność komunikuje drugiej osobie, że jesteś dla mnie ważny, ponieważ masz dla mnie czas. Człowiek dla swojego pełnego rozwoju potrzebuje obecności drugiej osoby. Jezus w sakramencie Eucharystii w szczególny sposób staje się Emmanuelem, czyli Bogiem z nami, Bogiem Obecny. Eucharystia jest także w najwyższym stopniu sakramentem Obecności. Miłość małżonków ma możliwość rozwoju, gdy mają dla siebie czas. Są dla siebie obecni. Miłość małżonków, którzy się mijają w drodze i nie mają możliwości spotkania i dialogu, umiera. Św. Paweł w Liście do Efezjan porównuje zjednoczenie Jezusa ze swoją Oblubienicą-Kościółem do aktu małżeńskiego. Akt małżeński, miejsce najbliższego zjednoczenia małżonków, nie może być wyłącznie miejscem zjednoczenia fizycznego. Nieumiejętność bycia dla współmałżonka, może sprawiać, że małżonkowie są samotni nawet w takim momencie. Korzenie takich sytuacji mają miejsce w domu rodzinnym, gdzie brak obecności rodziców komunikował dziecku, iż nic nie jest warte. Poczucie odrzucenia oraz ciężaru dla najbliższych, stworzyło barierę do przyjmowania drugiej osoby. Brak obecności jest dla drugiej osoby, a zwłaszcza dla dziecka, równoważne z brakiem miłości.

Brak obecności, to brak miłości.

W samych małżonkach domaga się to wewnętrznego uzdrowienia, aby siebie wzajemnie i swoje dzieci obdarzać umiejętnością obecności. Rodzice stają się współpracownikami Boga w wychowywaniu do postawy obecności, gdy spędzają wspólnie czas na zabawie, modlitwie, przy odrabianiu lekcji, przytulaniu się, spacerach. **Inwestowanie w czas spędzany ze swoimi dziećmi jest inwestycją w ich przyszłe szczęście, w ich rozwój jako osoby.**

POSTAWA WDZIĘCZNOŚCI

Eucharystia jest wezwaniem do wdzięczności, ponieważ Bóg nie pragnie od nas żadnych darów, ale przyjęcia Jego Syna Jezusa Chrystusa oraz planu z tym związanego. Wdzięczność jest najlepszym okazaniem miłości i zaufania wobec miłości Ojca Niebieskiego. Często naszemu życiu towarzyszy negatywne myślenie, brak nadziei, ponieważ nie potrafimy zauważyć dobra, którym Bóg nas obdarza. Niewdzięczność jest wyrazem naszej niewiary. Proces samowychowania oraz wychowania związany będzie z dostrzeganiem małego dobra i wyrażania wdzięczności oraz afirmacji drugiej osobie za to dobro.

POSTAWA OFIARY

Dzisiejszy świat lansuje miłość jako przyjemność oraz wzniosłe i sympatyczne uczucia. Miłości towarzyszy radość, jednakże niekoniecznie musi być to miłe, lekkie i przyjemne. Miłość wymagająca może być miłością trudną i związaną z ogromnym wysiłkiem, a niekiedy wręcz heroizmem. Miłość Jezusa Chrystusa wyraża się właśnie w Jego cierpieniu i śmierci na krzyżu. Ofiara Mszy Świętej dokładnie to przypomina i w tym pozwala uczestniczyć. Miłość do współmałżonka wyraża się w umieraniu, czyli w przekraczaniu swojego egoizmu. Taki sam wymiar przybiera w relacji do dzieci. Pełne uczestnictwo w Eucharystii daje moc do umierania i ofiary ze swojego życia. Wychowanie w rodzinie ma doprowadzać do zauważania człowieka, który potrzebuje naszej pomocy (najpierw będą to rodzice, rodzeństwo oraz koleżanki i koledzy), wdrażać w małe ofiary, które nie przekraczają możliwości dzieci.

POSTAWA SZUKANIA (REFLEKTOWANIA)

Eucharystia w życiu małżeństwa i rodziny może stawać się światłem na drogach zagrożeń i przeróżnych doświadczeń. Konieczna jest jednakże postawa szukania oraz reflektowania. Człowiek ma stawać się

osobą myślącą i szukającą prawdy. Chrześcijanin jest wezwany do szukania woli Bożej. Szukanie jest stałym procesem, wymagającym otwartości i refleksji. Dzielenie się Słowem Bożym, wspólne zwiedzanie, chodzenie po górach, rodzinne oglądanie filmu, czytanie książek dzieciom może stawać się szkołą wypowiedania swoich uczuć, myśli.